

PRZEMYSŁAW EUGENIUSZ KANIOK<sup>1</sup>  
Uniwersytet Opolski  
ORCID ID: 0000-0002-0792-4260

## SAMOTNI OJCOWIE W PERCEPCJI DZIECI

### CHILDREN'S PERCEPTIONS OF SINGLE CUSTODIAL FATHERS

#### Abstract

The phenomenon of single fatherhood constitutes one of the most interesting, but not yet fully explored areas of research related to family and parenthood. The purpose of this study was to investigate how children evaluate their single fathers. The paper was based on data from qualitative and quantitative studies conducted throughout the last four decades. The results of the overview indicate that the current status quo of the research on single fathers in the perception of their children is still unsatisfactory. Therefore, there is a need for further studies in this area.

**Keywords:** single fathers, perception, children, family

#### Abstrakt

Zagadnienie samotnego ojcostwa stanowi jeden z bardziej interesujących, aczkolwiek nadal mało zgłębnionych, obszarów badań nad rodziną i rodzicielstwem. Celem tego opracowania jest poznanie sposobu, w jaki dzieci postrzegają swoich samotnie opiekujących się nimi ojców. W tym celu wykorzystano wyniki arbitralnie wybranych badań ilościowych i jakościowych, przeprowadzonych w ostatnich czterech dekadach. Jednym z wniosków, sformułowanych w prezentowanym artykule, jest stanowisko, że aktualny stan badań nad percepcją dzieci w zakresie oceny ich samotnie wychowujących je ojców jest niezadowolający. Istnieje zatem konieczność prowadzenia dalszych badań w tym zakresie.

**Słowa kluczowe:** samotni ojcowie, percepcja, dzieci, rodzina

#### WPROWADZENIE

Zagadnienie samotnego ojcostwa stanowi jeden z bardziej interesujących, aczkolwiek nadal mało zgłębnionych, obszarów badań nad rodziną i rodziciel-

---

<sup>1</sup> Przemysław Eugeniusz Kaniok jest doktorem nauk humanistycznych, pedagogiem społecznym oraz pedagogiem kultury. Pracownik naukowo-dydaktyczny w Zakładzie Pedagogiki Specjalnej Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego. Autor polskich i zagranicznych publikacji naukowych z zakresu jakości relacji małżeńskich, udziału ojca w opiece nad dzieckiem niepełnosprawnym i w jego wychowaniu. E-mail: [kaniokp@uni.opole.pl](mailto:kaniokp@uni.opole.pl).

stwem. Problematyka mężczyzn samotnie wychowujących swoje dzieci stała się przedmiotem zainteresowań demografów już na początku lat 70. XX wieku. Nieco później, bo na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, temat ten zaczęli podejmować w swoich badaniach naukowcy z zakresu psychologii i socjologii (Ruszkiewicz 2005, 8). Zapoczątkowane w latach 70. ubiegłego wieku badania nad rodzinami samotnych ojców ewoluowały z badań jakościowych, w których uwagę skupiano na samopoczuciu mężczyzn, na badania ilościowe, w których przedmiotem analiz były wynikające z samotnego ojcostwa konsekwencje dla dziecka, jak również różnice występujące między samotnymi ojcami (Coles 2015, 144).

## 1. SKALA ZJAWISKA SAMOTNEGO OJCOSTWA

Jednym z powodów, dla którego samotni ojcowie są coraz częściej przedmiotem analiz badawczych, jest ich rosnąca liczba. Egzemplifikacją kraju, w którym zaobserwowano istotny wzrost liczby samotnych ojców, są Stany Zjednoczone. Na podstawie Raportu z 2 lipca 2013 roku, opracowanego przez Pew Research Center można stwierdzić, że od 1960 roku do 2011 liczba ojców, którzy samotnie wychowywali swoje dzieci, wzrosła aż dziewięciokrotnie. W roku 1960 samotnych ojców, mieszkających w Stanach Zjednoczonych, było mniej niż 300 tysięcy. Z kolei w 2011 roku było ich już ponad 2 miliony 600 tysięcy. Pomimo zauważalnego wzrostu liczby mężczyzn samotnie opiekujących się swoimi dziećmi, liczebną przewagę nad nimi mają w dalszym ciągu samotne matki. Ich liczba wzrosła z 1 miliona 900 tysięcy w 1960 roku do 8 milionów 600 tysięcy w 2011 roku (Livingston 2013, 1). Wzrost liczby mężczyzn samotnie wychowujących dzieci można zaobserwować także w Polsce. W roku 1988 Polskę zamieszkiwało 178 tysięcy 200 samotnych ojców, a w roku 2002 już 231 tysięcy 800. W przypadku samotnych matek, w roku 1988 stanowiły one w Polsce grupę składającą się z 1 miliona 395 tysięcy 600 kobiet, a w roku 2002 liczyły one już 1 milion 798 tysięcy 300 kobiet (Główny Urząd Statystyczny 2007, 140). Wyjaśnienie tej tendencji demograficznej jest dosyć trudne chociażby z uwagi na różnorodne sposoby rozumienia terminów „samotny ojciec” oraz „dziecko”. Na przykład, w niektórych raportach badawczych do grupy samotnych ojców zaliczano mężczyzn, którzy nie mieszkali ze swoimi dziećmi lub pozostawali w związku nieformalnym z biologiczną matką dziecka albo inną partnerką, bądź też byli ojczymami. Odnośnie terminu „dziecko” w większości raportów badawczych uwzględniano jedynie dzieci poniżej 18. roku życia, lecz czasami w badaniach udział brały również dzieci w wieku pomiędzy 18. a 21. rokiem życia (Coles 2017, 37). Niezależnie od sposobów definiowania tych dwóch terminów, mając na względzie utrzymujący się wzrost liczby samotnych ojców, można stwierdzić, że w ostatnim pięćdziesięcioleciu podejmowali się oni opieki nad swoimi dziećmi częściej aniżeli ich poprzednicy.

## 2. SAMOTNI OJCOWIE W UJĘCIU DEFINICYJNYM

Znając już skalę samotnego ojcostwa warto przybliżyć jego rozumienie. W światowej literaturze przedmiotu jedną z najprostszych i najbardziej transparentnych definicji samotnego ojca zaproponowała Helen Mendes. W sformułowanym przez nią stanowisku samotny ojciec jest „mężczyzną, który wychowuje swoje nieletnie dzieci bez wsparcia współrodzica” (Mendes 1976, 439). Inną, bardziej rozbudowaną definicję zaproponował Geoffrey Greif. Zdefiniował on samotnych ojców jako tych, którzy „sprawują wyłączną opiekę nad dzieckiem przez większość czasu, to znaczy przynajmniej przez pięć dni w tygodniu. Większość działań wychowawczych względem dzieci realizują sami ojcowie, postrzegani jako ci, którzy muszą podejmować właściwe decyzje” (Greif 1994, 215). Definicją, obejmującą swoim znaczeniem obie z wyżej wymienionych eksplikacji, jest definicja autorstwa Shirley Hanson. W ujęciu wspomnianej autorki samotni ojcowie to „mężczyźni będący rodzicami, którzy sprawują bezpośrednią pieczę rodzicielską nad swoimi nieletnimi dziećmi. Są oni odpowiedzialni za pełnienie opieki nad dziećmi bez wsparcia współrodzica lub dorosłego kohabita zamieszkującego dom rodzinny. Pomimo, że mogą oni posiadać lub też nie posiadać praw rodzicielskich, bądź też prawa do sprawowania wyłącznej pieczy nad swoimi dziećmi, to i tak przebywają one z nimi przez większość czasu” (Hanson 2013, 135).

W polskiej literaturze pedagogicznej istotę znaczenia terminu „samotny ojciec” oddał w swojej definicji rodziny niepełnej Stanisław Kawula, który uważał ją za „taką strukturę, gdy rodzic opiekuje się dziećmi swoimi lub współmałżonka zamieszkującymi wspólnie z nim. Rodzina może stać się niepełną z powodu śmierci współmałżonka, rozwodu, nieformalnego rozejścia się małżonków, urodzenia dziecka pozamałżeńskiego” (Kawula 2001, 418). W definicji tej kluczową kwestią jest brak jednego z rodziców w strukturze rodziny, to znaczy opiekowanie się dziećmi przez samotną matkę, bądź też samotnego ojca (Dudak 2006, 52).

## 3. Z HISTORII BADAŃ NAD SAMOTNYM OJCOSTWEM

Jednymi z pierwszych badań poświęconych problematyce samotnego ojcostwa były badania jakościowe prowadzone od lat 70. do pierwszej połowy lat 80. XX wieku, które charakteryzowała niewielka liczba biorących w nich udział mężczyzn, wśród których dominowali biali, rozwiedzeni bądź owdowiali, samotni ojcowie. W większości ówczesnych badań uwzględniano zazwyczaj jedynie wypowiedzi samych ojców, co mogło być zarówno ich mocną, jak i słabą stroną. Tego typu badania umożliwiały dzielenie się przez samotnych ojców swoimi własnymi poglądami, wypełniając tym samym wcześniejszą pustkę w badaniach nad rodziną, nie stanowiąc jednak reprezentatywnych prób badanych. Dzięki wiedzy zdobytej w toku ówczesnych badań ustalono, że badani ojcowie byli przygotowani do pełnienia roli rodzica, będąc osobami pewnymi siebie, zadowolonymi z faktu bycia ojcami,

dostrzegając jednocześnie pewne problemy w zachowaniu swoich dzieci. Kolejną zaletą wspomnianych badań jakościowych jest możliwość poznania subiektywnej przyczyny danego zjawiska, a więc ustalenia powodów oraz motywacji, którymi kierowali się ojcowie, podejmując się opieki nad dziećmi, a także roli, jaką powody te pełniły w przystosowaniu się ojców do nowej sytuacji oraz ich zadowolenia z bycia opiekunami swoich dzieci (Coles 2015, 152). Wyniki wspomnianych badań jakościowych sytuują samotnego ojca w rodzicielskiej hierarchii pomiędzy samotnymi matkami a żonatymi ojcami. Biorąc pod uwagę takie czynniki jak dochody, wykształcenie oraz ubóstwo, samotni ojcowie są mniej zamożni od ojców pozostających w związku małżeńskim, ale bogatsi od samotnych matek. Ten ekonomiczny paradygmat samotnego ojca obowiązywał przez wiele lat prowadzenia badań nad samotnym ojcostwem pomimo, że w ostatnich latach samotne matki coraz częściej wyprzedzały samotnych ojców pod względem wykształcenia. Tendencja ta nie znalazła jeszcze potwierdzenia we wszystkich opracowaniach naukowych. Innym kryterium, które różni samotne matki od samotnych ojców, jest struktura rodziny. W przeciwieństwie do samotnych matek samotni ojcowie opiekują się mniejszą liczbą dzieci, którymi zazwyczaj są już starsi chłopcy. Ponadto w porównaniu do samotnych matek są oni dwukrotnie częściej skłonni do kohabitacji ze swoim partnerem, ale rzadziej zamieszkują z innymi dorosłymi członkami swojej dalszej rodziny w wieloosobowych gospodarstwach domowych (Coles 2015, 153).

Okresem, w którym zaobserwowano wzrost liczby badań ilościowych z zakresu samotnego ojcostwa, była druga połowa lat 80. XX. Okres ten zapoczątkowały badania demograficzne nad samotnymi ojcami autorstwa Arthura Nortona i Paula Glicka (1986), którzy wykorzystali w nich dane z amerykańskiego spisu powszechnego (z ang. *US Census data*) oraz badania jakościowe Geoffreya Greifa i Alfreda DeMarisa (1990), w których udział wzięło ponad tysiąc samotnych ojców sprawujących opiekę nad swoimi dziećmi. Mimo że badania Greifa i DeMarisa charakteryzowały się homogenicznością próby badanej, to znaczy składała się ona w 96 procentach z białych mężczyzn, będących po rozwodzie lub w separacji oraz wywodzących się z klasy średniej, to jednak wkrótce zaczęto prowadzić kolejne, bardziej usystematyzowane badania, dzięki którym, wraz z nastaniem lat 90., ugruntowało się wyobrażenie o samotnym ojcu, że jest on człowiekiem młodym, nieżonatym, o niskich dochodach, opiekującym się niewielką liczbą dzieci (Eggebeen, Snyder i Manning 1996).

Od momentu opublikowania powyższych opracowań z zakresu problematyki samotnego ojcostwa zaobserwowano dominację badań ilościowych, w których wykorzystywano bardziej reprezentatywne zbiory danych, do których zaliczyć można dane uzyskane w toku różnego rodzaju ogólnokrajowych sondaży statystycznych lub badań longitudinalnych. Wyniki badań ilościowych, w których samotni ojcowie stanowią próbę reprezentatywną, odzwierciedlają ich różnorodność, szczególnie pod względem takich kryteriów jak wcześniejszy stan cywilny lub aktualne warunki bytowe.

Wśród najczęściej pojawiających się we współczesnych badaniach nad samotnym ojcostwem pytań wymienić można dwa. Pierwsze z nich dotyczy podobieństw, jakie można zauważyć między samotnymi matkami a samotnymi ojcami w zakresie czasu spędzanego przez nich z dzieckiem oraz bliskości, jaka ich z nim łączy. Z kolei drugą najczęściej pojawiającą się we wspomnianych badaniach kwestią jest pytanie, czy konsekwencje, jakie wynikają dla dzieci z samotnego rodzicielstwa, są uzależnione od płci samego rodzica.

Omawiając zagadnienie samotnych ojców w percepcji dzieci, warto podkreślić, że historia badań nad postrzeganiem przez dzieci swoich rodziców, a dokładniej ich zachowania, sięga 1894 roku i jest związana z badaniami amerykańskiego naukowca – Erla Barnes, który poddał analizie wypowiedzi 4 tysięcy dzieci w wieku od 7. do 16. roku życia na temat wymierzanych im przez matki i ojców kar (Barnes 1895). W wyniku przeprowadzonych badań Barnes ustalił, że „dzieci nie zgłaszają sprzeciwu wobec którejkolwiek spośród typowych form karania z powodu samej kary” (Barnes 1895, 240). Natomiast sprzeciwiają się one ich niesprawiedliwemu karaniu w takich przypadkach, kiedy w ich odczuciu nie są one winne jakiemukolwiek przewinieniu lub też nie były w stanie zapobiec wypadkowi, bądź też karze się je bez podania jakiegokolwiek oczywistego powodu, a wymierzana im kara wydaje się być dla nich złośliwa lub nietypowa (Stogdill 1937, 293).

Wyniki wspomnianych badań były przedmiotem analiz prowadzonych przez amerykańskiego psychologa i specjalistę z zakresu nauk o zarządzaniu – Ralpha Stogdilla w jego przeglądzie badań nad ówczesnymi postawami dzieci wobec swoich rodziców, które przeprowadzono w latach 1894-1936. Na podstawie przeanalizowanych wyników badań stwierdził on, że dzieci przejawiały wysoki poziom uzależnienia od swoich rodziców. Dopiero w momencie osiągnięcia przez nie wieku pomiędzy 6. a 16. rokiem życia stawały się one od nich mniej zależne, rzadziej uznając ich za swój ideał. Ponadto, niezależnie od rodzaju szkoły, do której uczęszczały dzieci, oraz ich płci, częściej preferowały one jako wiodących opiekunów matki aniżeli ojców. Odstępstwem od tej inklinacji były dzieci sprawiające trudności wychowawcze, które wybierały zazwyczaj rodzica płci przeciwnej, w szczególności takiego, który przejawiał względem nich nadopiekuńczość. Preferencje w zakresie wyboru ulubionego rodzica, szczególnie w przypadku młodszych dzieci, były uwarunkowane tak zwaną „wartością otrzymaną”. Z kolei starsze dzieci podawały bardziej wysublimowane powody, dla których jeden z rodziców był im bliższy. Innym ciekawym wnioskiem było stwierdzenie, że w odczuciu dzieci rodzice skłaniali się darzyć większym zainteresowaniem potomstwo płci przeciwnej. Dzieci wyrażały dezaprobatę wobec dotkliwej i niesprawiedliwej dyscypliny, a od kontroli i nadzoru wołały wolność, której niekoniecznie życzyli sobie ich rodzice (Stogdill 1937, 300). W toku dalszego rozwoju badań nad postrzeganiem rodziców przez dzieci charakteryzowały się one wzrostem liczby narzędzi badawczych, w tym między innymi takich jak Kwestionariusz PCR Ann Roe i Marvina Siegelmana (z ang. *Parent-Child Relations Questionnaire*) (Roe i Siegelman 1963), Kwestionariusz Zachowań Rodziców Uriego Bronfenbrennera

(z ang. *Bronfenbrenner Parental Behavior Questionnaire*) (Siegelman 1965), Kwestionariusz do Badania Zachowania się Rodziców w Percepcji Dzieci Earla Schaefera (z ang. *Children's Reports of Parental Behavior Inventory*) (Schaefer 1965) oraz Inwentarz do Badania Rodziców w Percepcji Dzieci Ann Hazzard, Andrew Christensen oraz Gayli Margolin (z ang. *Parent Perception Inventory*) (Hazzard, Christensen i Margolin 1983).

Z uwagi na złożoność zagadnienia samotnych ojców w percepcji dzieci, jak również relatywnie niewielką liczbę opracowań, w których byłoby ono przewodnim przedmiotem rozważań, istnieje potrzeba jego dalszego zgłębiania, w tym między innymi poznania tego, w jaki sposób są oni postrzegani przez swoje dzieci. Niniejszy tekst stanowi zatem próbę ukazania wybranych wyników badań empirycznych, w których starano się poznać sposób postrzegania przez dzieci swoich samotnie wychowujących je ojców.

#### 4. W JAKI SPOSÓB DZIECI POSTRZEGAJĄ SAMOTNYCH OJCÓW?

Problematyka samotnych ojców w percepcji dzieci była dotychczas relatywnie rzadko przewodnim tematem analiz badawczych, pojawiając się w nich zazwyczaj w sposób pośredni, jako wątek o charakterze komplementarnym. Dlatego przedstawione w tej części artykułu informacje na temat sposobów postrzegania przez dzieci swoich samotnych ojców, pochodzą z badań, których przedmiotem analiz były między innymi różne aspekty rodzicielstwa. Wizerunek samotnego ojca w percepcji dzieci zostanie zaprezentowany w oparciu o wyniki arbitralnie wybranych badań przeprowadzonych w ostatnich czterech dekadach.

Wraz z początkiem lat 80. XX wieku opublikowane zostały wyniki badań autorstwa Davida Rosenthala i Jamesa Hansena, którzy poruszyli w nich temat samoświadomości nastolatków z rodzin pełnych i niepełnych, ich osiągnięć szkolnych, aspiracji zawodowych, dojrzałości w zakresie wyboru przyszłego zawodu, a także postrzegania przez nich swoich rodziców. W badaniach udział wzięło 559 uczniów z zachodniej części Nowego Jorku, spośród których 104 nastolatków pochodziło z rodzin niepełnych, co stanowiło blisko 19 procent wszystkich badanych dzieci. Narzędziem, które wykorzystano w tych badaniach do poznania percepcji dzieci w zakresie ich relacji z rodzicami, był między innymi wymieniony już Kwestionariusz PCR Ann Roe i Marvina Siegelmana (z ang. *Parent-Child Relations Questionnaire*). Zawarte w kwestionariuszu twierdzenia składają się na pięć kategorii zachowań rodziców względem dzieci, do których należą: kochająca (z ang. *loving*), odrzucająca (z ang. *rejecting*), liberalna (z ang. *causal*), wymagająca (z ang. *demanding*) i ochraniająca (z ang. *attention*). Na podstawie uzyskanych wyników badań ich autorzy ustalili, że pomiędzy dziećmi z rodzin pełnych a dziećmi wdowców, dziećmi ojców pozostających w separacji, dziećmi ojców rozwiedzionych oraz dziećmi ojców, którzy ponownie się ożenili występują istotne statystycznie różnice ( $p < 0,05$ ) w postrzeganiu swojego ojca

w zakresie wszystkich pięciu kategorii jego zachowania wobec nich. Szczególną uwagę zwrócono na istotne różnice pomiędzy dziećmi z rodzin pełnych a wszystkimi grupami dzieci wychowywanych przez samotnych mężczyzn w zakresie postrzegania okazywanej im przez ojców miłości oraz sprawowanej przez nich ochrony nad nimi. Okazało się bowiem, że dzieci samotnych ojców rzadziej oceniały ich jako kochających je i dających im poczucie bezpieczeństwa aniżeli dzieci z rodzin pełnych. Ponadto, w przeciwieństwie do dzieci z rodzin pełnych, dzieci wychowywane przez rozwodników i wdowców postrzegają swoich samotnych ojców jako mniej wymagających. Grupą, która spośród wszystkich badanych dzieci czuła się najbardziej odrzucona przez swoich ojców, były dzieci wychowywane przez mężczyzn pozostających w separacji. Ojcami, których dzieci postrzegały ich jako mniej liberalnych w porównaniu do dzieci ojców z rodzin pełnych, byli mężczyźni, którzy ponownie wstąpili w związek małżeński oraz wdowcy. W ocenie dzieci jeszcze bardziej liberalnymi od ojców z rodzin pełnych byli mężczyźni pozostający w separacji lub rozwodnicy (Rosenthal i Hansen 1980, 414). Powyższe wyniki badań można wyjaśnić między innymi tym, że rozstanie się rodziców zaburza ich relacje z dziećmi, które zaczynają odczuwać stratę, pustkę i samotność. Wraz z rozstaniem rodziców zaczynają one kwestionować ich wyidealizowany obraz, zaniżając przy tym własną samoocenę.

Kolejnymi przeprowadzonymi w latach 80. XX wieku badaniami, w których pośrednim wątkiem badawczym byli samotni ojcowie w percepcji dzieci, były badania autorstwa Prem Fry i Maureen Leahey z Uniwersytetu Calgary w Kanadzie. Celem badań było poznanie percepcji dzieci w zakresie zaistniałej po rozwodzie sytuacji i porównanie jej z dokonaną przez rodziców oceną ich reakcji na rozwód. W trakcie badań przeprowadzono wywiad kwestionariuszowy, w którym udział wzięło 150 dzieci, w tym 75 dziewczynek i 75 chłopców. Wśród badanych znalazło się 75 dzieci wychowywanych przez samotnych ojców i 75 dzieci pozostających pod opieką samotnych matek. W wyniku przeprowadzonych badań ich autorom udało się ustalić, że w przeciwieństwie do dzieci wychowywanych przez samotne matki dzieci samotnych ojców zdecydowanie częściej oceniały ich jako nieobecnych, nadużywających alkoholu, okazujących złość, obelżywe zachowanie, porywczy charakter, a także dających im hojne prezenty, swobody i przywileje. Natomiast rzadziej od dzieci samotnych matek postrzegają one samotnie wychowujących je mężczyzn jako chorujących, wchodzących z nimi w utarczki słowne, wykazujących depresję, bezsilność, doświadczających dyskryminacji ze strony innych osób, dających dzieciom podstawy do przypuszczeń związanych z ich zbliżającą się chorobą lub śmiercią, jak również chwalać je oraz dodających im otuchy (Fry i Leahey 1983, 379). Jedną z przyczyn takiego postrzegania przez dzieci swoich samotnie wychowujących je ojców są towarzyszące im w okresie rozstania rodziców i tuż po nim uczucia odrzucenia, konfliktu i dysharmonii.

Kolejnym opracowaniem, tym razem już z początku lat 90. ubiegłego wieku, w którym problematyka samotnych ojców była pośrednim przedmiotem analiz, były badania Douglasa Downeya oraz Briana Powella, którzy starali się ustalić,

czy dzieci wychowywane przez samotnych rodziców tej samej płci co one czują się lepiej aniżeli dzieci różniące się płcią od swoich samotnie wychowujących je opiekunów. W tym celu przebadano 3 tysiące 892 amerykańskich ósmoklasistów, którzy wzięli udział w krajowych badaniach longitudinalnych z zakresu edukacji w 1988 roku (z ang. *National Education Longitudinal Study of 1988*). Wszystkie z uwzględnionych w badaniach dzieci były wychowywane tylko przez jednego z rodziców. Do grupy badanych uczniów zaliczono 409 dzieci pozostających pod opieką samotnych ojców (około 10 procent badanych) oraz 3 tysiące 483 dzieci, którymi zajmowały się samotne matki (blisko 90 procent badanych). W kwestii postrzegania samotnych ojców przez dzieci autorzy badań ustalili, że zarówno dziewczęta jak i chłopcy zamieszkujący z samotnymi ojcami, oceniają ich jako tych, którzy traktują je w sposób uprzywilejowany. Tym samym naukowcy nie stwierdzili istotnych statystycznie różnic w zakresie samopoczucia dzieci żyjących z samotnymi rodzicami tej samej płci a dzieci pozostających pod opieką rodziców płci przeciwnej. Ponadto w wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że chłopcy wychowywani przez samotnych ojców postrzegają ich jako tych, którzy oszczędzają pieniądze na ich przyszłe studia i sprzęt komputerowy (Downey i Powell 1993, 65). Zaskakujący brak różnic pomiędzy chłopcami a dziewczynkami w zakresie oceny ich samotnie wychowujących je ojców jest uwarunkowany między innymi tym, że badane dzieci były w wieku dojrzewania. Prawdopodobnie okres ten może niwelować dotychczasowe podziały między dziećmi w zakresie oceny ich ojców.

Swoistą kontynuacją badań nad sytuacją dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców tej samej płci co one, w których pośrednim przedmiotem analiz byli samotni ojcowie w percepcji dzieci, były badania ilościowe Alison Clarke-Stewart i Craiga Haywarda. Swoimi badaniami objęli oni 187 dzieci zamieszkujących południową Kalifornię, pochodzących ze 160 rodzin rozwiedzionych. Wśród badanych dzieci przeważały te, które były wychowywane przez samotne matki, stanowiły one 61,50 procent całej próby badanej (115 dzieci). Badaniami objęto również 72 dzieci wychowywanych przez samotnych ojców, które stanowiły 38,5 procent wszystkich badanych dzieci. Celem badań było poznanie dobrostanu psychofizycznego dziecka po rozwodzie rodziców, znaczenia własnej płci dla jego tożsamości, relacji z rodzicami, relacji z rodzicami niezamieszkującymi z nim, warunków życiowych rodziców niesprawujących opieki nad nim oraz znaczenia płci opiekujących się nim rodziców dla jego funkcjonowania. Na podstawie uzyskanych wyników badań ich autorom udało się ustalić, że dzieci zamieszkujące z samotnymi ojcami oceniają ich gorzej aniżeli niezamieszkujące z nimi matki (Clarke-Stewart i Hayward 1996, 257). Ponadto w toku analizy wyników badań stwierdzono, że sposób, w jaki dzieci odbierają kondycję psychiczną samotnie wychowujących je mężczyzn, może wpływać na dobrostan psychofizyczny ich samych (Clarke-Stewart i Hayward 1996, 261). Mimo że dzieci samotnych ojców oceniają ich gorzej niż swoje nieopiekujące się nimi matki, to ich samopoczucie psychofizyczne i samoocena charakteryzują się wysokim poziomem, a ryzyko przeżywania

przez nie depresji, przejawianie zachowań problematycznych i okazywanie złości dotyczą ich w mniejszym stopniu aniżeli dzieci wychowywanych przez samotne matki (Clarke-Stewart i Hayward 1996, 262). Zarówno negatywna ocena samotnych ojców jak i niski dobrostan psychofizyczny dzieci może mieć związek z niską jakością zapewnianej im przez nich opieki.

Tematem innych badań, również z drugiej połowy lat 90. XX wieku, w których wątkiem pobocznym byli między innymi samotni ojcowie w percepcji swoich dzieci, były rodzicielskie style wychowania w relacji do zachowania się dzieci w rodzinach samotnych matek, samotnych ojców oraz w rodzinach pełnych. Autorki badań – Jeanne Hilton i Esther Devall – przebadaly 30 amerykańskich samotnych matek, 30 samotnych ojców i 30 par małżeńskich z rodzin pełnych, a także ich dzieci w wieku od 6. do 10. roku życia. Przy wykorzystaniu między innymi wspomnianego już Parent Perception Inventory (Hazzard, Christensen i Margolin 1983) starały się ustalić, jaka jest ocena dzieci w zakresie stylów ich wychowania przez ich rodziców. Uzyskane przez nie wyniki umożliwiły im sformułowanie tylko jednego wniosku w zakresie postrzegania przez dzieci swoich samotnie wychowujących je ojców. Stwierdziły one, że dzieci samotnych ojców zdecydowanie rzadziej postrzegały ich jako stosujących negatywne praktyki wychowawcze (Hilton i Devall 1998, 43). W kwestii rzadszego stosowania przez samotnych ojców negatywnych praktyk wychowawczych w ocenie dzieci można przypuszczać, że pod względem swojego postępowania z nimi upodabniają się bardziej do zamężnych matek, stosujących właściwe metody wychowawcze, aniżeli zamężnych mężczyzn.

W sposób pośredni wątek samotnych ojców w percepcji swoich dzieci był także przedmiotem analiz badawczych przeprowadzonych w roku 1999 przez Jeffrey'a Cookstona, który podjął w nich kwestię nadzoru rodzicielskiego w rodzinach o różnej strukturze w zestawieniu z problemami behawioralnymi nastolatków. W swoich badaniach wykorzystał on próbę badaną wyłonioną spośród 90 tysięcy amerykańskich uczniów z klas od 7. do 12., którzy poprzez wypełnienie w szkole kwestionariusza wzięli udział w Krajowych Badaniach Longitudinalnych nad Stanem Zdrowia Nastolatków (z ang. *National Longitudinal Study of Adolescent Health*), oraz 15 tysięcy młodych ludzi, którzy udzielili wywiadu w miejscu zamieszkania. Ostatecznie w badaniach udział wzięło 684 nastolatków, w tym 322 dzieci wychowywanych przez samotne matki, 106 dzieci pozostających pod opieką samotnych ojców oraz 256 dzieci z rodzin pełnych. W ocenie badanych dzieci to właśnie samotni ojcowie, spośród wszystkich rodziców, sprawowali nad nimi najgorszy nadzór rodzicielski, co skutkowało między innymi tym, że w rodzinach tych występował najwyższy odsetek przestępczości nieletnich, ryzykowne zachowania, związane ze spożywaniem alkoholu i narkotyków (Cookston 1999, 107). Powodem gorszego nadzoru rodzicielskiego, sprawowanego przez ojców samotnie wychowujących swoje dzieci, może być między innymi brak programów pomocowych, których celem byłoby uświadomienie im, jak ważną rolę odgrywa ojciec w procesie wychowania.

Jednym z pierwszych opracowań badawczych w XXI wieku, w którym poruszona została między innymi kwestia postrzegania przez dzieci swoich samotnych ojców, były badania Juana Battle'a i Deborah Coates. Tematem ich badań były rodziny samotnych ojców i matek w kontekście statusu oraz osiągnięć czarnoskórych dziewcząt w ostatniej klasie szkoły średniej i dwa lata po jej ukończeniu. W badaniach wykorzystano dane statystyczne uzyskane w toku przeprowadzonych Krajowych, Edukacyjnych Badań Longitudinalnych (z ang. *National Educational Longitudinal Study*) z 1988 roku. Próbę badaną stanowiły czarnoskóre uczennice (N = 40. 907), które zamieszkiwały ze swoimi samotnymi matkami bądź ojcami. Jednym z kluczowych ustaleń dotyczących samotnych ojców w percepcji czarnoskórych, dorastających dziewcząt, które dwa lata wcześniej ukończyły szkołę średnią, był wniosek, że postrzegają ich jako osoby zapewniające im korzystną sytuację finansową (Battle i Coates 2004, 400). O pozytywnym stosunku czarnoskórych córek do ich samotnych ojców może decydować czas, jaki upłynął od ukończenia przez nie szkoły średniej.

Wśród innych badań opublikowanych w pierwszej dekadzie XXI wieku, w których zajmowano się między innymi zagadnieniem oceny samotnych ojców przez ich dzieci, były badania autorstwa Daniela Hawkinsa, Paula Amato i Valerie King, poświęcone udziałowi rodziców w życiu dorastających nastolatków ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnego wpływu płci rodzica oraz jego miejsca zamieszkania na zaangażowanie w pracę z dzieckiem. Na podstawie danych pochodzących z Krajowych Badań Longitudinalnych nad Stanem Zdrowia Nastolatków (z ang. *National Longitudinal Study of Adolescent Health*) w badaniach uwzględniono 17 tysięcy 330 dorastających nastolatków, którzy posiadali żyjących rodziców. Wśród badanych znalazły się między innymi dzieci wychowywane przez samotnych ojców niebędących w żadnym związku (N = 529). Wspomniani badacze ustalili, że spośród wszystkich opiekunów płci męskiej, to właśnie samotni ojcowie niebędący w jakimkolwiek związku są, pod względem angażowania się w życie swoich nastoletnich dzieci, oceniani przez nie najwyżej. Ich wysoka ocena dotyczy między innymi takich aktywności jak wspólne robienie zakupów, rozmawianie na temat imprez towarzyskich i problemów nastolatków (Hawkins, Amato i King 2006, 131). Ponadto samotni ojcowie są w ocenie swoich dzieci bardziej skłonni od pozostałych rodziców do spędzania z nimi czasu wolnego poprzez wspólne uczestnictwo w zajęciach sportowych (Hawkins, Amato i King 2006, 133). Zdaniem nastolatków ich samotni ojcowie przejawiają podobny do matek poziom zaangażowania w ich życie (Hawkins, Amato i King 2006, 134). Większe zaangażowanie samotnych ojców w życie swoich nastoletnich dzieci jest uwarunkowane między innymi koniecznością przejęcia czynności niebędących domeną mężczyźni, a wykonywanych dotychczas przez matki.

Swoistym dopełnieniem tej krótkiej charakterystyki samotnych ojców w percepcji dzieci mogą być badania z 2010 roku autorstwa Jacinty Bronte-Tinkew, Mindy Scott i Emily Lilja. Za przedmiot swoich analiz badawczych obrały one zaangażo-

wanie samotnych ojców w życie nastolatków i ich wychowanie, a także wynikające z tego implikacje względem dorastających dzieci. W celu przeprowadzenia wspomnianych badań do grona ich uczestników zaliczono grupę 3 tysięcy 977 młodych osób, stanowiących próbę badaną pochodzącą z Krajowych Badań Longitudinalnych nad Młodzieżą z 1997 roku (z ang. *National Longitudinal Survey of Youth*). Doprecyzowując kwestię osób objętych badaniami, warto podkreślić, że w grupie badanych uwzględniono 91 dzieci wychowywanych przez samotnych ojców, 35 dzieci pozostających pod opieką samotnych ojców, którzy zamieszkiwali z partnerkami, 945 dzieci mieszkających z samotnymi matkami, 116 dzieci będących pod opieką matek żyjących z partnerami, 2 tysiące 414 dzieci żyjących w rodzinach pełnych oraz 378 dzieci, nad którymi opiekę sprawuje samotna matka lub ojciec wspólnie z innym członkiem rodziny. Z przeprowadzonej analizy wyników badań wyłania się bardzo interesujący obraz, którego autorami są same dzieci, a dokładniej nastolatki. W zakresie wstępnej charakterystyki samotnych ojców stwierdzono, że pod względem wykształcenia są oni w ocenie swoich dzieci lepiej wykształceni (92,3%) aniżeli samotne matki (80%) (Bronte-Tinkew, Scott i Lilja 2010, 1115). W kwestii sytuacji materialnej samotnych ojców są oni lepiej sytuowani aniżeli samotne matki, ale mniej majątni od rodziców z rodzin pełnych. Samotni ojcowie charakteryzują się również tym, że wychowują mniej dzieci niż pozostali rodzice. W świetle wypowiedzi badanych nastolatków samotni ojcowie przejawiają zdecydowanie słabsze zaangażowanie w opiekę nad swoimi dziećmi i w ich wychowanie niż czynią to inni opiekunowie. Wspomniani mężczyźni rzadziej wykazują względem swoich dzieci autorytarny styl wychowania. Ich postępowanie z nimi ma zazwyczaj pobłażliwy charakter (Bronte-Tinkew, Scott i Lilja 2010, 1115). Brak należytego podejścia ojców do kwestii wychowania swoich dzieci może być konsekwencją tego, że samotni rodzice często nie są w stanie pełnić odpowiedniego nadzoru i kontroli nad nimi, stosując nieefektywne metody wychowawcze.

#### PODSUMOWANIE

Reasumując przywołane w tym opracowaniu wyniki badań, w których pojawił się wątek samotnych ojców w percepcji dzieci, można sformułować kilka istotnych wniosków. Na podstawie przeprowadzonego przeglądu wybranych wyników badań można stwierdzić, że aktualny stan analiz badawczych, w których przedmiotem rozważań byli samotni ojcowie w percepcji dzieci, jest niezadowalający. Uniemożliwia on bowiem pełne poznanie istniejącego w świadomości dzieci obrazu samotnie wychowujących je ojców. Istnieje zatem potrzeba dalszych badań w tym zakresie, szczególnie takich w których sposób, w jaki dzieci postrzegają samotnych ojców, będzie ich głównym przedmiotem analiz. Dotychczasowe wyniki opracowań naukowych umożliwiają jedynie pobieżne zarysowanie sylwetki samotnego ojca w percepcji jego dzieci. Z zebranych na ten temat informacji wyłania się niezbyt wyrazista postać samotnego ojca. Mężczyźni samotnie

wychowujący swoje dzieci są zazwyczaj osobami dobrze sytuowanymi finansowo, dobrze wykształconymi, wychowującymi nieliczną grupę najczęściej nastoletnich już dzieci. W porównaniu do samotnych matek są oni zazwyczaj gorzej oceniani przez swoje dzieci. Samotni ojcowie mogą być osobami, które niedostatecznie okazują swoim dzieciom uczucia i nie zapewniają im poczucia bezpieczeństwa. Mogą oni być również postrzegani jako rodzice, którzy mają mniejsze wymagania względem swoich pociech, obdarowując je hojnymi prezentami oraz przywilejami. Zdarza się także, że opisywani ojcowie nadużywają alkoholu oraz okazują dzieciom swoją złość i porywczy charakter. Z drugiej zaś strony są oni osobami, które w ocenie dzieci rzadko chorują, nie kłócą się z nimi, nie mają depresji, nie okazują bezsilności, nie czują się dyskryminowani, ale też i nie chwala ich i nie dodają im otuchy. Warto nadmienić, że pomimo niechwalenia i nieokazywania swoim dzieciom otuchy ich samopoczucie oraz samoocena charakteryzują się wysokim poziomem, a ryzyko przeżywania przez nie depresji, bądź też przejawianie zachowań problematycznych i okazywanie złości, jest mało prawdopodobne. Mężczyźni samotnie wychowujący swoje dzieci rzadko stosują względem nich negatywne praktyki wychowawcze. Ponieważ prowadzony przez samotnych ojców nadzór rodzicielski nad własnymi dziećmi zdarza się być niewystarczający, może on skutkować wyższym prawdopodobieństwem dopuszczania się przez nie przestępstw i ryzykowanych zachowań, polegających na nadużywaniu alkoholu i narkotyków. Na podstawie relacji nastoletnich dzieci można stwierdzić, że samotni ojcowie są w stanie zapewnić im stabilną sytuację finansową. Są oni bowiem osobami potrafiącymi oszczędzać pieniądze na przyszłe studia swoich dzieci i na zakup potrzebnego im sprzętu komputerowego. Samotni ojcowie potrafią także angażować się w życie swoich dzieci poprzez wspólne robienie zakupów, rozmawianie z nimi na tematy związane z imprezami towarzyskimi, ich problemami, a także poprzez uczestniczenie w zajęciach sportowych.

W oparciu o przywołane w tym opracowaniu wyniki badań warto zaproponować kilka praktycznych implikacji. Po pierwsze, praktycy, którzy na co dzień pracują z rodzinami, powinni zachęcać ojców do jeszcze większego zaangażowania się w życie dzieci szczególnie tuż po ich rozstaniu się z matkami. Po drugie, należałoby stworzyć program wsparcia dla ojców samotnie wychowujących swoje dzieci, w którym znalazłyby się konkretne propozycje ukierunkowujące mężczyzn w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej, w tym odpowiednim doborze metod wychowawczych. Po trzecie, warto uświadamiać samotnych ojców o tym, że wykonywane przez nich czynności opiekuńczo-wychowawcze, które dotychczas były kojarzone z matkami, są czymś normalnym, a nawet pożądanym. Po czwarte, warto prowadzić dalsze badania naukowe zmierzające do lepszego poznania sposobu postrzegania przez dzieci samotnie wychowujących je ojców. Na koniec warto zaznaczyć, że przedstawiony wyżej obraz samotnego ojca w percepcji jego dzieci stanowi jedynie próbę usystematyzowania dotychczasowej wiedzy, pochodzącej z arbitralnie wybranych wyników badań empirycznych i w żadnym wypadku nie wyczerpuje tego zagadnienia.

## BIBLIOGRAFIA:

- Barnes, Earl. 1895. Punishment as seen by children. *The Pedagogical Seminary*, 3, 235-245.
- Battle, Juan i Deborah Coates. 2004. Father-only and mother-only, single-parent family status of Black girls and achievement in grade 12 and at two years post high school. *Journal of Negro Education*, 73, 392-407.
- Bronte-Tinkew, Jacinta, Mindy Scott i Emily Lilja. 2010. Single custodial fathers' involvement and parenting: Implications for outcomes in emerging adulthood. *Journal of Marriage and Family*, 72, 1107-1127.
- Clarke-Stewart, Alison i Craig Hayward. 1996. Advantages of father custody and contact for the psychological well-being of school-age children. *Journal of Applied Developmental Psychology*, 17, 239-270.
- Coles, Roberta. 2015. Single-father families: A review of the literature. *Journal of Family Theory and Review*, 7, 144-166.
- Coles, Roberta. 2017. Single fathers and their children. W: *Fatherhood in America. Social work perspectives on a changing society*, red. Carl Mazza i Armon Perry, 37-57. Springfield, Illinois: Charles C Thomas Publisher Ltd.
- Cookston, Jeffrey. 1999. Parental supervision and family structure: Effects on adolescent problem behaviors. *Journal of Divorce and Remarriage*, 32, 107-122.
- Downey, Douglas i Brian Powell. 1993. Do children in single-parent households fare better living with same-sex parents? *Journal of Marriage and Family*, 55, 55-71.
- Dudak, Anna. 2006. *Samotne ojcostwo*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Eggebeen, David, Anastasia Snyder i Wendy Manning. 1996. Children in single-father families in demographic perspective. *Journal of Family Issues*, 17, 441-465.
- Fry, Prem i Maureen Leahey. 1983. Children's perceptions of major positive and negative events and factors in single-parent families. *Journal of Applied Developmental Psychology*, 4, 371-388.
- Główny Urząd Statystyczny. 2007. *Kobiety w Polsce*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Greif, Geoffrey. 1994. Single fathers with custody following separation and divorce. *Marriage and Family Review*, 20, 213-231.
- Greif, Geoffrey i Alfred DeMaris. 1990. Single fathers with custody. *Families in Society. The Journal of Contemporary Human Services*, 71, 259-266.
- Hanson, Shirley. 2013. Father/child relationships. Beyond Kramer vs. Kramer. W: *Men's changing role in the family*, red. Robert Lewis i Marvin Sussman, 135-150. New York, London: Routledge, Taylor & Francis.
- Hawkins, Daniel, Paul Amato i Valerie King. 2006. Parent-adolescent involvement: The relative influence of parent gender and residence. *Journal of Marriage and Family*, 68, 125-136.

- Hazzard, Ann, Andrew Christensen i Gayla Margolin. 1983. Children's perceptions of parental behaviors. *Journal of Abnormal Child Psychology*, 11, 49-60.
- Hilton, Jeanne i Esther Devall. 1998. Comparison of parenting and children's behavior in single-mother, single-father, and intact families. *Journal of Divorce and Remarriage*, 29, 23-54.
- Kawula, Stanisław. 2004. Dodatek. W: *Pedagogika rodziny*, red. Stanisław Kawula, Józefa Brągiel i Andrzej Janke, 415-442. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Livingston, Gretchen. 2013. *The rise of single fathers. A ninefold increase since 1960*. Washington: Pew Research Centre.
- Mendes, Helen. 1976. Single fathers. *The Family Coordinator*, 25, 439-444.
- Norton, Arthur i Paul Glick. 1986. One-parent families: A social and economic profile. *Family Relations*, 35, 9-17.
- Roe, Anne i Marvin Siegelman. 1963. A parent-child relations questionnaire. *Child Development*, 34, s. 355-369.
- Rosenthal, David i James Hansen. 1980. Comparison of adolescents' perceptions and behaviors in single and two-parent families. *Journal of Youth and Adolescence*, 9, 407-417.
- Ruszkiewicz, Dorota. 2005. *Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*. Toruń: Centrum Edukacji Europejskiej.
- Schaefer, Earl. 1965. Children's reports of parental behavior: An inventory. *Child Development*, 36, 413-424.
- Siegelman, Marvin. 1965. Evaluation of Bronfenbrenner's Questionnaire for children concerning parental behavior. *Child Development*, 36, 163-174.
- Stogdill, Ralph. 1937. Survey of experiments of children's attitudes toward parents: 1894-1936. *The Pedagogical Seminary and Journal of Genetic Psychology*, 51, 293-303.